

Radiestezja wobec smogu elektromagnetycznego

I. Wstęp - Nowe skażenia

Tradycyjna radiestezja, rozumiana przede wszystkim jako poszukiwanie wody, znana jest od tysiącleci. Równie znanym zastosowaniem radiestezji jest ochrona człowieka przez negatywnymi skutkami promieniowań geopatycznych. Jednak większość wypracowanych przez wieki technologii radiestezyjnych kształtowała się w erze przedtechnologicznej, gdy promieniowań w środowisku życia człowieka było nierównie mniej niż dziś. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że zanim zaczęły pracować nadajniki radiowe, telewizyjne, radarowe, sieci telefonii komórkowej, bezprzewodowe sieci komputerowe, łączność radiowa krótkiego zasięgu, zanim zatem ludzkość zaczęła żyć we wszechobecnym smogu elektromagnetycznym, promieniowania subtelne były - obok sporadycznie doświadczanych promieniowań dochodzących z Kosmosu - jedynymi, z jakimi ludzie mieli do czynienia.

Obecnie sytuacja jest diametralnie różna: dziś to właśnie promieniowania nie występujące w środowisku naturalnym, sztucznie generowane przez człowieka, stanowią główny składnik skażeń, które można by nazwać *promiennopochodnymi*. Jak postaramy się wykazać w dalszej części naszych rozważań, znane medycynie, ekologii i biologii oddziaływania promieniowań elektromagnetycznych na człowieka i jego środowisko nie są jedynymi takimi skażeniami. Ta właśnie, umykająca współczesnej nauce wiedza o styku oddziaływań subtelnych i fizycznych, jest największym obecnie wyzwaniem radiestezji XXI wieku

II. Natura energii subtelnych

Sam termin "energii subtelne", choć na ogół zrozumieli dla radiestetów i innych przedstawicieli zawodów związanych z parapsychologią (psychotroniką) jest potężnie nieścisły a do tego nadużywany przy każdej okazji w sposób sprzeczny z rozumieniem słowa "energia" w fizyce. Słyszymy więc od radiestetów o "energii negatywnej", "energii pozytywnej", "energii geopatycznej", "energii ochronnej", etc. Gdyby zapytać posługującą się tymi określeniami osobę, co dokładnie ma na myśli, odpowiedzi może być wiele, od znanych radiestetom teorii fizykalnych po wyjaśnienia zupełnie mistyczne. Wspólne wszystkim tym wyjaśnieniom będzie jednak stwierdzenie, że "te energie" są różne od znanych dzisiejszej fizyce oddziaływań, albo wręcz pochodzą ze światów innych, niż znany nam materialny. I rzeczywiście: żadne oddziaływanie fizyczne nie reaguje w sposób, w jaki postępują z energiami subtelnymi psychotronicy. Żadne

fizyczne energie nie dają się usuwać modlitwą, wprowadzeniem w pole działania energii rysunku jakiegoś symbolu. A energie "subtelne" na to reagują - po wykonaniu przez radiestetę jego czynności często stwierdza się poprawę jakości życia osób zamieszkujących pomieszczenia zmodyfikowane radiestezyjnie. I nie jest to, jak chcieliby sądzić przeciwnicy radiestezji, tylko sugestia psychiczna - choć i ona bez wątpienia odgrywa tu swoją rolę. Rozumny radiesteta nie neguje oczywiście tego, co w medycynie określa się mianem efektu placebo, jednak dodaje, że "te energie" choć mają coś wspólnego z ludzką psyche, jednak nie z niej pochodzą. Takie podejście do sprawy z mety stawia radiestezję w opozycji do obecnie obowiązującej nauki, wg. której energia jest niezależna od świadomości obserwatora. Tymczasem w radiestezji i innych dziedzinach wiedzy niekonwencjonalnej owa energia, czym by ona nie była, jest organicznie wręcz powiązana ze świadomością. Radiestezja nakazuje, aby energie subtelne obserwować w zmienionym stanie świadomości (dokładniej mówiąc: stanie medytacyjnym), bo wtedy umysł człowieka produkuje mniej zakłóceń poznawczych i mniej oddziałuje na energie subtelne. Mówiąc językiem techniki, wprowadzenie umysłu w stan medytacyjny to obniżenie szumów odbiornika, dzięki czemu możliwe jest odbieranie słabszych sygnałów, a przede wszystkim niezakłócanie ich.

Kolejną osobliwą cechą energii subtelnych jest fakt, że przedostają się one do naszego świata przez wszelkiego rodzaju nieciągłości, matematycznie nazywane punktami osobliwymi(1). Takie nieciągłości powstają np. podczas wyładowań elektrycznych – pioruna, przeskoku iskry na elektrodach samochodowej świecy zapłonowej, błysku flesza. Najistotniejsza jest tu szybkość narastania/opadania potencjału elektrycznego. Przykładowo w typowej lampie błyskowej napięcie zasilającego ją kondensatora spada z ok. 300 V do zera w ciągu kilku mikrosekund (milionowych części sekundy), rośnie w ciągu następnych kilku mikrosekund znów do niemal 300 V i znów spada. Cały, trwający zazwyczaj ok. 1/100 sekundy błysk to w rzeczywistości tysiące błysnięć światła trwających kilka mikrosekund każda. Szybkość narastania i opadania impulsu jest ogromna, na pewno na tyle duża, że umożliwia przejście do naszego świata energii subtelnych. Nic dziwnego, że najwięcej nie wynikających z błędów optyki i mechaniki aparatu, czy wad kliszy tajemniczych rozbłysków znajdujemy na zdjęciach zrobionych z fleszem.

Gdy już energie subtelne dostaną się do świata materialnego, chętnie „kleją się” do zjawisk materialnych, np. fali elektromagnetycznej, promienia światła, albo krawędzi ciał stałych. Jednak jeśli nie ma stałej komunikacji ze wspomnianymi wcześniej „innymi wymiarami”, energie te szybko wygasają.

I jeszcze jedna, bodaj najosobliwsza cecha energii subtelnych: są niewykrywalne, dopóki się ich

czymś nie zmoduluje. A tą modulacją jest... psychika, złożona informacja zgromadzona w organizmach żywych! Działa to tak, że jeśli odpowiednio zmodulowaną energią subtelną zadziała się na nieświadomego człowieka, zacznie on reagować zgodnie z treściami psychicznymi, które zmodulowały energię.

III. Naturalne i sztuczne źródła promieniowań subtelnych

Naturalnymi źródłami promieniowań subtelnych są wszelkie organizmy żywe. Spotyka się je także w przyrodzie nieożywionej, jako promieniowania zwane w radiestezji geopatycznymi, lub – mocno nieściśle – ciekami wodnymi. Owe promieniowania geopatyczne to czysta niezmodulowana energia. Występują wszędzie tam, gdzie pod ziemią wystąpi jakiegokolwiek przerwanie ciągłości warstw geologicznych. Mają postać pionowo do góry wznoszących się pasów promieniowania o szerokości od 10 do 50 cm. Obok promieniowania głównego (pionowego) każdej żyłce towarzyszą dwa pasy promieniowań idące pod kątem 45° od głównego w górę. Są znacznie słabsze od głównego.

Zasięg naturalnych promieniowań subtelnych jest ograniczony. Najsilniejsze żyły wodne działają na wysokość max. 2000 metrów, zasięg „otoczki” subtelnoenergetycznej zwierząt i człowieka to najwyżej kilka metrów.

Promieniowania subtelne można też wytworzyć sztucznie, np. z pomocą odpowiednich kształtów. Najbardziej znane takie twory to piramidy w Egipcie. Sam kształt nie moduluje promieniowań – potrzebne są do tego świadome działania człowieka, umieszczonego w polu oddziaływania energii. Ponieważ wg radiestezji moc subtelna promieniowana w otoczenie zależna jest od objętości bryły, zasięg promieniowania naprawdę dużych obiektów (np. Piramidy Cheopsa) powinien być znaczny.

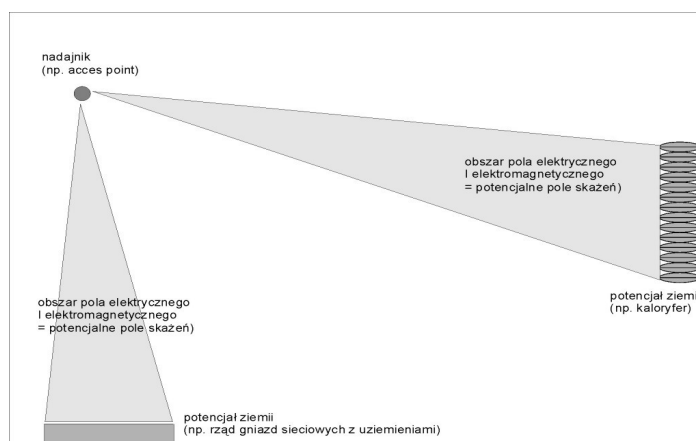
IV. Fale elektromagnetyczne i energie subtelne

Ilość skażeń elektromagnetycznych (smogu elektromagnetycznego) rośnie nieprzerwanie od pół wieku. Na naszej planecie nie ma już chyba miejsc wolnych od promieniowań pochodzących od masztów radiowych i telewizyjnych, satelitów telekomunikacyjnych i GPS, czy stacji bazowych telefonii komórkowej. Dopóki w użyciu były fale o względnie małej częstotliwości (a więc i małej szybkości narastania/opadania sygnału) rosnący poziom promieniowania elektromagnetycznego nie miał związku z energiami subtelnymi. Jednak gdy zaczęto stosować fale o bardzo małej długości (czyli dużej częstotliwości i krótkich czasach narastania/opadania sygnału), najpierw w instalacjach

wojskowych, a potem cywilnych, bardzo krótkie fale radiowe zaczęły stawać się środowiskiem propagacji energii subtelnych. Istna eksplozja w latach 90-tych ubiegłego wieku telefonii komórkowej, komputerowych sieci bezprzewodowych, łącz radiowych krótkiego zasięgu (np. Bluetooth) pracujących na częstotliwościach rzędu gigaherców spowodowała, że energie subtelne mogą roznosić się w sposób absolutnie niekontrolowany. W miejscach o silnym natężeniu promieniowań elektromagnetycznych wielkiej częstotliwości reguły tradycyjnej radiestezji zawodzą, np. ciek wykryty, gdy nie pracował access point potrafi dla radiestety zniknąć po włączeniu tego urządzenia, albo pojawić się w takim miejscu pomieszczenia, w którym go fizycznie nie ma. Gdy do tego dołączy się modulacja, np. gdy access point pracuje w biurze z nie najlepszym nastrojem jednej osoby – pozostali pracownicy mogą także skarżyć się na obniżony nastrój, choćby nie mieli do tego żadnego realnego powodu. Jeszcze gorzej będzie, gdy modulatorem pola subtelnego, dla którego nośnikiem jest wszechobecne pole elektromagnetyczne, stanie się psychopata.

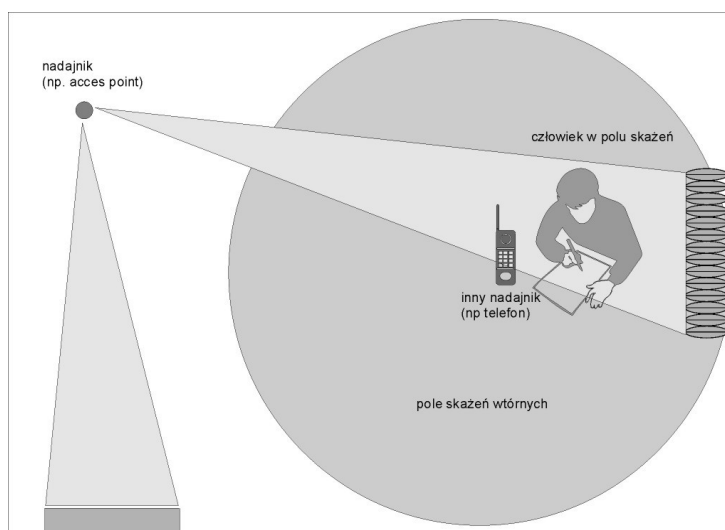
V. Jak powstają sztuczne skażenia radiestezyjne

Energie subtelne, odpowiedzialne m. in. za skażenia geopatyczne „kleją się” do oddziaływań fizycznych, przede wszystkim tych, których opis matematyczny zawiera punkty osobliwe, i/lub dużą szybkość narastania impulsów, czyli np. do fal elektromagnetycznych wysokiej częstotliwości, dziś powszechnie występujących. Fale takie rozchodzą się wzdłuż linii prostych łączących antenę nadawczą z odbiornikiem. A odbiornik w naszym rozumieniu to nie tylko odbiornik „rozumiejący” co nadano np. telefon komórkowy. To także dowolny przewodnik o potencjale elektrycznym różnym od anteny. Między dwoma punktami o różnym potencjale powstaje pole elektryczne, w przypadku fal elektromagnetycznych szybkozmienne. Linie sił tego pola łączą antenę z punktami o innym niż antena potencjale, i mogą to być obszary wcale znaczne (rys. 1)



Rys. 1

Współczesne zasilane z sieci urządzenia nadawcze powszechnego użytku o małej mocy są konstruowane tak, żeby nie miały bezpośredniego (galwanicznego) połączenia z siecią elektryczną 230 V. W ten sposób eliminuje się niebezpieczeństwo porażenia użytkownika prądem. Ale jednocześnie taka konstrukcja daje możliwość pozostawiania nadajnika na potencjale statycznym znacząco różnym od potencjału ziemi. Wady tej nie mają urządzenia wyposażone w bolec uziemiający, ale akurat ani domowe acces pointy, ani inne urządzenia małej mocy nie są uziemiane. A już zupełnie pod tym względem nieprzewidywalne są pracujące telefony komórkowe, niemające żadnego fizycznego kontaktu z potencjałem ziemi. Czyli – wszelkie takie urządzenia wytwarzają pola elektryczne, mogące stać się nośnikiem dla energii subtelnych. Niepotrzebne są tu wielkie różnice potencjałów, wystarczą takie o wartości ok. 10 V lub więcej(2). Wtedy, z połączenia pola elektrycznego i szybkozmiennych przebiegów elektromagnetycznych, powstają idealne warunki do propagacji skażeń natury subtelnej w obszarach działania pól fizycznych. Jeśli w takim obszarze znajdzie się człowiek i ulegnie zapromieniowaniu, to będzie działać jak dodatkowy nadajnik pracujący na falach energii subtelnych. Gdy ma przy sobie w zasięgu swego biopola (do 15 – 20 cm od ciała) czynny telefon komórkowy, to ów telefon będzie dodatkowo wzmacniał pierwotne skażenie! W skrajnie niekorzystnych przypadkach skażenia mogą wypełnić nawet całe pomieszczenie (rys. 2).



Rys. 2

VI. Energie subtelne w polach fizycznych

W teorii energii subtelnych znane jest pojęcie myślokształtu: swoistego lokalnego „zagęszczenia” owych energii układającego się w określony kształt. Osoby o odpowiednio rozwiniętej wrażliwości ekstrasensorycznej potrafią myślokształt zobaczyć, a przeważająca

większość ludzi – wyczuć jako miejsce wyraźne różne od otoczenia. Osoby nie mające pojęcia o energii subtelnych ani rozwiniętej wrażliwości przeważnie nie umieją dokładnie opisać, na czym ta „różność” miałyby polegać, ale wiedzą, że obok miejsca, gdzie przebywają jest „inaczej”.

Myślokształty są wyczuwalne, gdy tworzące je energie subtelne są „zmodulowane” treściami psychicznymi. Niekoniecznie muszą to być treści negatywne, zdarzają się myślokształty bardzo przyjemne – ale jakaś modulacja być musi. Samo subtelno-energetyczne podłoże myślokształtu może być wytworzone na wiele sposobów: z energii ciekłu wodnego, siłą woli człowieka, lub metodami technicznymi, np. w opisanym przed chwilą polu elektromagnetycznym. Naturą myślokształtu jest, aby zgromadzona energia zmodulowała się jak najszybciej treścią psychiczną dostępną w otoczeniu. Działa to i w drugą stronę: treść psychiczna szuka sobie nośnika, lub wręcz walczy o jego zasób(3). Jeśli takim nośnikiem jest energia tworząca myślokształt, to raz przez treść zawłaszczona, będzie tą treścią przesiąknięta aż do całkowitego rozpadu myślokształtu.

Myślokształt, jeśli już raz powstał jest dosyć trwały. Bez „zasilania” energią z zewnątrz potrafi trwać nawet wiele lat, pod warunkiem, że w otoczeniu nie ma wielkich fluktuacji energetycznych (subtelnych lub fizycznych). Typowym przykładem takich długo trwających myślokształtów są twory wypełniające długo nieodwiedzane przez ludzi pomieszczenia. W takich miejscach nawet bardzo zdeklarowani „racjoniści” czują się cokolwiek nieswojo, czyli doświadczają działania myślokształtu. Jeśli jednak po powstaniu myślokształtu wymusimy wystarczająco intensywny i wystarczająco długo trwający ruch energii, myślokształt rozproszy się.

Wróćmy teraz do naszych rozważań: jeśli w sprzyjających warunkach fizycznych, np. w polu promieniowań elektrycznych/elektromagnetycznych zbiorą się energie subtelne (a że zbierają się one właśnie przy polach fizycznych, była już mowa), powstanie myślokształtu jest raczej pewne. Przetrwa on wyłączenie zasilających go energii fizycznych - acces pointów, telefonów komórkowych, bezprzewodowych kamer – bo te urządzenia wyłączane są na ogół wtedy, gdy pomieszczenia opuszczają ludzie. I jeśli, o co łatwo w warunkach wszechobecnego we współczesnej cywilizacji stresu, taki formujący się myślokształt zmoduluje się właśnie stresem i niepewnością, pomieszczenie, które wypełnił, będzie odbierane jako nieprzyjazne a ludzie dłużej tam przebywający do własnych stresów dodadzą jeszcze ten niesiony przez obecny w pomieszczeniu myślokształt.

VII. Techniki walki ze skażeniami subtelnymi

Radiestezja nowoczesna wyróżnia dwie zasadnicze techniki likwidacji skażeń subtelnych:

1. Odcięcie zasilania treści psychicznych energią subtelną. Robi się to osłabiając energetyczną część skażeń. Czynność tę często określa się mianem odpromieniowania. Stosowane tu techniki to instalacja w pomieszczeniu skażonym odpromienników, które mogą pochłaniać energię subtelną, sterować jej przebiegiem, aby jej strumień omijał pomieszczenie, lub osłabić moc niesioną przez energię subtelną,

2. Bez ingerencji w energetyczną część systemu skażeń „przeprogramowanie” dostępnej energii tak, by niosła treści pożądane przez ludzi przebywających w jej polu.

Z metody 1) korzysta się tam, gdzie nie ma wielu źródeł zasilania energią subtelna i są one stabilne w czasie. Wtedy rzeczywiście energia osłabiona przestaje być wystarczająco dobrym nośnikiem informacji i rozprasza się. Normy radiestezyjne nakazują obniżyć poziom promieniowania subtelnego do wartości tzw promieniowania tła, czyli wartości nieszkodliwej dla człowieka, niemogącej służyć jako nośnik dla żadnych silniejszych treści psychicznych. Metoda 2) używana jest tam, gdzie nie ma możliwości dokładnej kontroli energii.

W praktyce korzysta się z obu metod, łącząc je . W warunkach mocno zmiennych w czasie potencjałów energii fizycznych, tworzących podłoże dla subtelnych, lepsza jest metoda 2). Jej najczęstsze w takich warunkach wydanie to umieszczenie w pobliżu nadajników fal elektromagnetycznych nośnika z zapisem informacji działającej na człowieka relaksująco i łagodząco. Informacja taka nie ma wiele wspólnego z zalecaną przez bałamutne poradniki praktyką kładzenia na miejscach skażeń karteczek z modlitwą lub napisaną czyjąś zachcianką; aby skutecznie działała, musi być wyrażona w postaci symbolicznej. Dodatkowo nośnik musi być trwały i niekłopotliwy w użyciu. Takich konstrukcji pojawia się coraz więcej; niektóre z nich są wcale udane(4).

Zasadniczym orężem radiestety w walce w ze skażeniami jest jakiś materialny sprzęt, np. odpowiednio napromieniowana informacją płytka mineralna, lub konstrukcje wykorzystujące zjawisko promieniowania kształtu. Spotyka się też zwalczanie przeciwnika jego własną bronią, czyli stosowanie świadomie zaprojektowanego myślokształtu przeciwko myślokształtom uformowanym nieświadomie. Jedną tą techniką, choć prostą, szybko działającą i taną, ma szereg wad: niska skuteczność, niestabilność efektów i ograniczony czas działania myślokształtu ochronnego.

Na etapie koncepcyjnym i wstępnych badań laboratoryjnych są już odpromienniki inteligentne. Umiejące zmierzyć poziom skażeń i do niego dopasować swe działanie, aby nie dopuścić do wzrostu zakłóceń ponad normę. Są to urządzenia bardzo skomplikowane, zazwyczaj sterowane

komputerem. Umieją sobie radzić w szerokim zakresie natężenia skażeń subtelnych. Jeśli w wyniku umasowienia produkcji i uproszczenia konstrukcji rozpowszechnią się, prastara sztuka radiestezji będzie mogła bez kompleksów wejść w swoje kolejne tysiąclecie.

VIII. Wnioski

Współczesny radiesteta, chcąc skutecznie likwidować źródła skażeń subtelnych musi uwzględniać opisane w tym tekście zjawisko niekontrolowanej propagacji energii subtelnych. Jego tradycyjne narzędzia – wahadła, różdżki, zasady rozmieszczania sprzętów w pomieszczeniach, odpromienniki mineralne – mogą być nadal z powodzeniem stosowane, jednak mogą zawieść, gdy badana przestrzeń jest wypełniona jednolitym szumem. Na sam smog elektromagnetyczny radiesteta ma wpływ niewielki, bo przecież nie może nakazać wyłączenia sieci bezprzewodowej w miejscu, gdzie służy ona do komunikacji. Może natomiast ograniczać subtelną część przekazu, np. odpromieniowując ów acces point. Powinien też zwracać uwagę na konieczność odpromieniowania masztów telefonii komórkowej, lub telefonów. Od pewnego czasu są w sprzedaży małe odpromienniki do telefonów komórkowych, wkładane pod baterię. Skuteczność tych odpromienników jest różna, zależna od konstrukcji i materiałów, ale dobrze, że już widzi, lub przynajmniej przeczuwa się problem.

Równie wdzięcznym tematem dla radiestezji jutra będzie zapewne sprawa zlikwidowania, lub przynajmniej ograniczenia negatywnych przekazów jakich pełne są biura z pracującymi w stresie ludźmi, czy – w większej skali – całe osiedla i dzielnice, zwłaszcza tzw. gorsze, w których ograniczenie szkodliwych oddziaływań subtelnych przyniosłoby wymierne korzyści w postaci spadku indukowanej via pola subtelne agresji i beznadziei.

Przypisy:

(1)W teorii funkcji punkt osobliwy, to taki w którym funkcja nie ma dającej się wyznaczyć wartości

(2)Tak wynikło z badań przeprowadzonych w moim laboratorium

(3)W oparciu o tę koncepcję, rozwinięcie idei „samolubnego genu” powstała nauka zwana memetyką, zajmująca się replikacją treści psychicznych na fizycznych nośnikach. Wg memetyki najważniejszym takim nośnikiem jest mózg człowieka, ale w świetle naszych rozważań także mniej materialne energie subtelne

(4)W swoim laboratorium badałem sporo różnych nośników informacji i klasyczne

odpromienniki. Najlepsze takie konstrukcje potrafią ograniczyć ilość skażeń , których źródłem jest np. telefon komórkowy, niemal trzykrotnie, co jest b. dobrym wynikiem